

Stępień, Marek

O niektórych funkcjach społecznych adopcji w Babilonii w epoce Hammurabiego (I połowa II tysiąclecia p.n.e.)

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 31 (330), 13-26

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Historii Starożytnej

Marek Stępień

O NIEKTÓRYCH FUNKCJACH SPOŁECZNYCH ADOPCJI W BABILONII W EPOCE HAMMURABIEGO (1 POŁOWA II TYSIĄCLECIA P.N.E.)

Podobnie jak dziś, w całej starożytności legalna, a wówczas też sankcjonowana prawem zwyczajowym, adopcja pełniła wielorakie funkcje społeczne i w tym znaczeniu zdaje się towarzyszyć wszystkim społeczeństwom antycznym od początku ich istnienia. Pomijając nawet specyficzny charakter adopcji w obrębie rodów panujących, gdzie bardzo często stanowiła ona skuteczny mechanizm zapewniający podtrzymanie i legitymizację władzy, względnie pozwalała uniknąć wielu kryzysów i sporów dynastycznych, to również dla prostych ludzi była sposobem umożliwiającym rozwiązanie wielu problemów ich doczesnej egzystencji. Także w tych ostatnich przypadkach jej znaczenie wykraczało od bardzo dawna poza najbardziej oczywistą funkcję zapewnienia sobie legalnego potomstwa w sytuacji zaistnienia barier naturalnych.

Nie inaczej było też w społeczeństwach starożytnej Mezopotamii. Adopcja obecna jest w mezopotamskich kodeksach praw, a jej przykłady jako czynności formalnoprawnej odnajdujemy bardzo często wśród dokumentów prawnych. Stosunkowo najwięcej informacji pochodzi z Babilonii z 1 połowy II tysiąclecia p.n.e. i dlatego w niniejszych rozważaniach posługiwać się będę przykładami z tego okresu. Samą problematykę odnieść jednak można i należy do całości dziejów Mezopotamii, zważywszy, iż babilońsko-asyryjski system prawny oparty był nie na zmiennym w czasie prawie stanowionym, lecz na cechującym się ciągłością prawie naturalnym, na tradycji i obyczaju, których jedynie sądowniczą wykładnią są wszystkie bez wyjątku mezopotamskie „kodeksy praw”.

Podstawowe źródło do badań nad społeczeństwem starobabilońskim — kodeks Hammurabiego¹ — tylko w kilku miejscach wspomina o adopcji

¹ J. Klíma, *Prawa Hammurabiego*, Warszawa 1957; M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, Warszawa 1996.

(§§ 170–171a, 185–193). Pojawia się ona w następujących kontekstach sytuacyjnych dotyczących:

- relacji pozycji niewolnicy (nałożnicy) i jej wspólnych z panem dzieci wobec tegoż pana–ojca (§§ 170–171a),
- ustania stosunku adopcyjnego i powrotu dzieci adoptowanych do rodziców naturalnych z ich inicjatywy lub samych dzieci (§§ 185–187),
- możliwości ustania stosunku adopcyjnego w wyniku niewywiązania się przez stronę adoptującą z warunków nałożonych na nią umową adopcyjną (§§ 188–191),
- kar za bezzasadne wymówienie stosunku adopcyjnego przez dziecko adoptowane i wychowane przez dworzan *girseqqûm*² lub mniszki *sekretum* (§§ 192–193).

Skupiając się zatem na problematyce możliwych do wyniknięcia konfliktów i sporów powstałych między stronami (adoptujący, oddający w adopcję, adoptowany), kodeks ukazuje nam bardzo uproszczony obraz samej istoty adopcji, pozwalając co najwyżej jedynie domyślać się różnorodności spełnianych przez nią funkcji społecznych. Tak np. §§ 188–189 mogą wskazywać, iż główną przyczyną adopcji (traktowanej tu jako „wychowanie”) było zapewne przyuczenie adoptowanego dziecka do zawodu nowego ojca, czym najprawdopodobniej rodzice naturalni chcieli zapewnić swemu synowi lepszy start w życiu.

W tej sytuacji jedynym źródłem umożliwiającym lepsze poznanie mechanizmów adopcji, ich przyczyn oraz funkcji społecznych w Babilonii czasów Hammurabiego i jego następców są same umowy adopcyjne, stanowiące niewielki odsetek ogółu zachowanej dokumentacji prawnej. Teksty te są z punktu widzenia formalnego rodzajem kontraktu, umowy prawnej pomiędzy dwiema stronami, określającej warunki, na których miało dojść do oficjalnego aktu adopcji, a także sankcje przewidziane w razie odstąpienia lub jednostronnego zerwania nowo powstałego w ten sposób stosunku prawnego. Formularz najbardziej typowej umowy adopcyjnej składa się z następujących elementów treści:

- prezentacji stron (adoptującej oraz adoptowanej, a w przypadku niepełnoletniości tej drugiej — oddającej w adopcję),
- określenia szczegółowych warunków adopcji (w tym wszelkich regulacji finansowych),
- ustalenia sankcji za jednostronne zerwanie lub wymówienie umowy,
- formuły legalizującej akt, którą zazwyczaj była przysięga na imię króla,
- listy świadków,
- daty.

W celach uwierzytelniających dokument zaopatrywano ponadto w odciski pieczęci obu stron lub jedynie strony adoptującej.

² Kursywą notowane są terminy akadyjskie (akad.), drukiem pogrubionym zaś sumeryjskie (sum.).

Babilończycy znali generalnie dwie formy adopcji określane odrębnymi zwrotami: **nam-ibila** i **nam-dumu**, przy czym różnica między innymi wynika ze znaczenia obu słów sumeryjskich: **ibila** i **dumu**. Termin **ibila** (akad. *aplum*), w odróżnieniu od zwykłego określenia „syn” (**dumu**, akad. *mārum*), oznacza syna będącego głównym i uprzywilejowanym spadkobiercą. Zazwyczaj był to najstarszy syn, pierworodny, przejmujący po ojcu główną część gospodarstwa oraz funkcję głowy rodziny. Bardzo często poza należną mu częścią spadku otrzymywał dodatkową część, którą czasem mógł sobie sam wybrać. W nieco innym znaczeniu termin **ibila** bywa jednak używany w tekstach o adopcji, gdzie często nie niesie ze sobą tego charakteru wyłączności i uprzywilejowania, lecz jedynie sam fakt przyznawania takiemu adoptowanemu synowi także praw spadkowych. Stosowane zatem dla adopcji dwie formuły oznaczają odpowiednio:

— **nam-dumu** (akad. *mārutum*) — dosł. „usynowienie”, adoptowanie, uznanie kogoś za swego syna (co nie musiało być jednoznaczne z przyznaniem mu jednocześnie praw spadkowych),

— **nam-ibila** (akad. *aplutum*) — adopcja z jednoczesnym przyznaniem praw spadkowych (choć niekoniecznie na zasadach uprzywilejowanych jak w przypadku naturalnego syna pierworodnego — **ibila**).

Z punktu widzenia charakteru samej adopcji oraz wiążących się z nią szczegółowych regulacji formalnych i majątkowych E. C. Stone i D. I. Owen³ wyróżnili w starobabilońskim materiale źródłowym z Nippur cztery główne typy umów adopcyjnych. W zależności od rodzaju zastosowanej formuły adopcji (**nam-dumu** lub **nam-ibila**) zawierały one następujące elementy treści.

Typ 1: sam mąż (mężczyzna) adoptuje jednego lub więcej synów:

— zawsze stosowana jest formuła **nam-ibila** — adoptowany jest pełnoprawnym dziedzicem,

— zazwyczaj od razu jest mu przekazywany bardzo dokładnie sprecyzowany majątek,

— adoptowany zwykle zobowiązuje się do utrzymywania adoptującego poprzez wypłacanie dożywotniej renty w podstawowych artykułach żywnościowych i wełnie,

— bardzo rzadko występuje klauzula o zaprzedeniu w niewolę za zerwanie umowy,

— w jej miejsce przewidziane są określone sankcje finansowe oraz utrata praw nabytych,

— czasem stosowana jest opłata adopcyjna uiszczana przez adoptowanego już w chwili adopcji.

³ E. C. Stone, D. I. Owen, *Adoption in Old Babylonian Nippur and the Archive of Mannum-mešu-lišsur*, Winona Lake 1991, s. 2–11.

Typ 2: małżeństwo adoptuje jednego lub więcej synów:

- zazwyczaj stosowana jest formuła **nam-ibila** — adoptowany staje się pełnoprawnym dziedzicem,
- brak jednakże specyfikacji przekazywanego majątku (pozostaje on zapewne własnością adoptujących),
- adoptujący nie zobowiązuje się utrzymywać rodziców,
- w połowie przypadków są klauzule o zaprzedeniu w niewolę oraz opłata adopcyjna.

Typ 3: synowie z poprzedniego małżeństwa są adoptowani przez nowego męża (łączenie aktu małżeństwa z adopcją):

- zazwyczaj stosowana jest formuła **nam-ibila** — adoptowany staje się pełnoprawnym dziedzicem,
- sporadycznie występują wzajemne zobowiązania (przekazanie majątku oraz w zamian świadczenia renty), a także klauzula o zaprzedeniu w niewolę,
- brak opłaty adopcyjnej.

Typ 4: sama kobieta adoptuje lub jest adoptowana:

- jest stosunkowo słabo poznany. W zachowanych jego przykładach spotykamy zarówno zobowiązania do utrzymywania adoptującego, jak i opłatę adopcyjną.

Analiza treści babilońskich umów adopcyjnych dostarcza bardzo ciekawych wniosków o społecznych funkcjach adopcji, ich przyczynach i samej istocie wykreowanej przez nie rzeczywistości społecznej, ekonomicznej i prawnej. Już same różnice w treści głównych typów adopcji pozostają w tym względzie wielce wymowne. Podane niżej cztery przykłady dokumentów adopcyjnych, pochodzących z Nippur, wyraźnie ukazują złożoność problematyki i różnorodność rzeczywistego charakteru zawieranych umów.

Dokument 1

Źródło: BE 6/2, 28.

Język: sumeryjski i akadyjski (część zapisów imion).

Data: Samsu-iluna, rok 8 (1742 p.n.e.), miesiąc III.

Miejsce: Nippur.

1. Ipquša, syn Dingir-kuta
2. Ea-tajjara, syna Ku-[...]
3. jako dziedzica swego adoptował⁴.
4. I w dniu adoptowania jako dziedzica
5. 4 gur⁵ ziarna⁶ Ipqušy, ojcu swemu
6. Ea-tajjar zapłaci.

⁴ **nam-ibila-ni-še₃ ba-an-da-ri**.

⁵ **Gur** (akad. *kur*) — sumeryjska i babilońska jednostka pojemności. 1 gur = 5 bariga (akad. *parsiktum*) = 300 sila₃ (akad. *qā*) = ok. 300 litrów.

⁶ **še ar₃-ra**.

7. Potem, za życia Ipqušy — ojca,
8. Ea-turam, syn z żony jego
9. i Ea-tajjar, syn poprzez adopcję
10. należną częścią spadku podzielią się.
11. 15 gin₂⁷ zabudowań domowych⁸, graniczących z domem Ipqu-Ea, syna Dingir-kuta,
12. 1 iku⁹ z pola „Enlil-gara”¹⁰, wzdłuż pola Ipqu-Ea,
13. (czyli) połowa całości majątku gospodarstwa
14. dziedzictwem (spadkiem) Ea-turama będzie.
15. 15 gin₂ zabudowań domowych, graniczących z domem Ea-turama, brata jego,
16. 1 iku z pola „Enlil-gara”, wzdłuż pola Ea-turama, brata jego
17. (czyli) połowa całości majątku gospodarstwa
18. dziedzictwem (spadkiem) Ea-tajjara, brata jego będzie.
19. 2 (gur) 2 (bariga) ziarna, 3 miny wełny 3 sila₃ oleju sezamowego
20. zaopatrzenia na każdy rok;
21. 2 (gur) 2 (bariga) ziarna, 3 miny wełny 3 sila₃ oleju sezamowego
22. zaopatrzenia na każdy rok;
23. Ea-turam i Ea-tajjar
24. Ipqušy, ojcu swemu
25. będą dostarczać.
26. Jeśli synowie-dziedzice nie będą tego dostarczać
27. zostaną wydziedziczeni.
28. To właśnie na imię króla zostało zaprzysiężone.
29. Świadkowie¹¹: Idin-Ištar, syn Nanna-tuma,
30. Dingir-sukkal, syn Ibgatuma,
31. Nusku-nišu, syn Adda-duga,
32. Ea-idinnam, syn Ipqušy,
33. Ibi-Enlil, syn Sin-magira,
34. Ku-Ninimma, pisarz,
35. Nur-Šamaš, wytwórca pieczęci¹².

⁷ Gin₂ (akad. *šīqlum*) — sumeryjska i babilońska jednostka miary powierzchni. 1 gin₂ = ok. 0,6 m².

⁸ e₂ du₃-a — dosł. „domu zbudowanego”.

⁹ iku (akad. *ikūm*) — sumeryjska i babilońska jednostka miary powierzchni. 1 iku = ok. 3530 m².

¹⁰ a-ša₃ d^den-lil₂-ga-ra — pole (a-ša₃) o nazwie Enlil-gara — „Enlil ustanowił”.

¹¹ Przed każdym z wymienionych następnie imion znajduje się znak *IGI* — „oko”, oznaczający, iż umowę zawarto „przed oczami”, czyli w obecności tychże. Dla ścisłości przekładu należałoby zatem przed każdym imieniem dodawać „świadek”. Wyjątkowo tylko przy tym tekście podają listę świadków, gdyż jeden z nich może być skoliigacony z osobami wymienionymi w tekście. W pozostałych przypadkach imiona świadków zostały albo pominięte, albo są uszkodzone.

¹² Sum. bur-gul (akad. *purkullum*) — „grawer”, rzemieślnik zajmujący się obróbką kamienia i metalu w celach produkcyjnych drobnych form użytkowych (np. pieczęci).

36. Miesiąc: Simānum¹³.

37. Rok: Samsuiluna — król wizerunki królewskie z brązu w górach i nad rzekami ustawił¹⁴.

Pieczęć: Ipquša, syn Dingir-kuta (odciśnięta trzy razy).

Tak zatem Ipquša, syn Dingir-kuta, adoptował Ea-tajjara po to, aby później podzielić po równo między nim a swym naturalnym synem Ea-turamem cały własny majątek — dom i pole. W zamian obydwaj synowie mieli pod groźbą wydziedziczenia przekazywać ojcu corocznie, zapewne aż do śmierci po 2 **gur 2 bariga** zboża oraz 3 miny wełny i 3 **sila**₃ oleju sezamowego. Daje to ogółem na rok około 1440 litrów zboża, 3 kg wełny oraz 6 litrów oleju, co oznacza rację żywnościową dwukrotnie większą od podstawowej stawki wynagrodzenia dla pracowników fizycznych w majątkach państwowych i świątynnych. Istota kontraktu jest aż nadto oczywista — ojciec zrzekł się majątku jeszcze za swego życia na rzecz synów, w zamian za uiszczaną przez nich dożywotnią rentę. Sama adopcja Ea-tajjara stanowiła jedynie środek umożliwiający powyższe. Użycie terminu **nam-ibila** a nie **nam-dumu** wyraźnie wskazuje, iż chodziło o pełną adopcję z prawami dziedziczenia, a najważniejsze dla obu stron nie było „usynowienie” (**nam-dumu**) lecz opierające się na adopcji regulacje prawno-majątkowe. Adoptowany był najwyraźniej dorosłym mężczyzną, zdolnym do prowadzenia podarowanego mu samodzielnego gospodarstwa liczącego ponad 35 arów pola i około 9 m² zabudowań domowych. Fakt uiszczenia przez niego opłaty adopcyjnej na rzecz adoptującego dowodzi niezbicie, że zależało mu na wejściu w ten układ.

Na uwagę zasługuje też równe potraktowanie adoptowanego z synem naturalnym — Ea-turamem. Jedyne podkreślenia różnicy można dopatrywać się co najwyżej w usytuowaniu części domostwa przekazanego Ea-turamowi w bezpośrednim sąsiedztwie domu jego stryja, rodzzonego brata ojca — Ipqu-Ea, mogącym świadczyć o chęci zachowania jedności osiedleńczej rodu Dingir-kuta. Zabudowania syna adoptowanego, Ea-tajjara, jako przylegające do części Ea-turama, usytuowane były w zewnętrznej części kompleksu. W tekście umowy znajduje się również gwarancja dla adoptującego na wypadek jednostronnego jej zerwania przez synów. Gdy zaprzestaną oni wypłacać rentę zostaną wydziedziczeni, a adoptowany Ea-tajjar zapewne nie będzie mógł się domagać zwrotu opłaty adopcyjnej.

Pozostaje jedynie do wyjaśnienia, dlaczego Ipquša, mający przynajmniej jednego własnego, dorosłego potomka (nie można również wykluczyć, że drugim jego synem był wymieniony wśród świadków Ea-idinnam),

¹³ Trzeci miesiąc kalendarza babilońskiego (połowa maja – połowa czerwca).

¹⁴ Określenie roczne ósmego roku panowania Samsu-iluny, syna i następcy Hammurabiego.

dokonał adopcji? Najprawdopodobniej należy odrzucić wariant o niemożności zagospodarowania przez syna (synów) Ipqušy całości dziedziny ojcowizny. Pole liczące 70 arów nie jest majątkiem niemożliwym do uprawiania przez jedną rodzinę — w tym przypadku Ea-turama. Z drugiej strony, wspomniany w liście świadków Ea-idinnam również musiał być pełnoletnim mężczyzną, skoro występował w roli świadka potwierdzającego prawdziwość zawartej umowy. Nawet jeśli wcześniej otrzymał on swoją część dziedzictwa od Ipqušy, mógł przecież partycypować na równi z bratem w ostatecznym przejęciu gospodarstwa od ojca.

Tekst nie daje jednoznacznej odpowiedzi na postawione wyżej pytanie. Z wielu wariantów nie można wykluczyć również takiego, jak nie najlepsze stosunki ojca z synem (lub synami) i wynikająca stąd dążność jego do zapewnienia sobie gwarancji stałego utrzymania w latach starości. Miała nią być osobna umowa o przekazaniu gospodarstwa w zamian za dożywotnią rentę, w której jedną ze stron byłby cieszący się jego zaufaniem człowiek spoza rodziny, którego prawo do przekazanego majątku nierozdzielnie i wyłącznie wiązałoby się z wolą Ipqušy, a nie — tak jak w przypadku synów naturalnych — wynikało po części ze zwyczajowego prawa dziedziczenia. Nie bez znaczenia był zapewne również fakt otrzymania od adoptowanego Ea-tajjara niemałej opłaty adopcyjnej — około 1200 litrów (4 gur) zboża — będącej mniej więcej równowartością pełnej rocznej renty należnej mu od obu synów, a uiszczanej już w dniu podpisania umowy adopcyjnej.

Nieco podobny charakter prezentuje sobą kolejny kontrakt adopcyjny, również mający niewiele wspólnego z typową adopcją, czyli wynikającym z potrzeby serca pragnieniem posiadania potomków np. przez bezdzietne małżeństwo.

Dokument 2

Źródło: TIM 4, 13.

Język: sumeryjski i akadyjski (część zapisów imion).

Data: Enlil-bani, rok D¹⁵ (ok. 1860–1836 p.n.e.), miesiąc III.

Miejsce: Nippur.

1. Nanna-amah, syn Abab-guba,
2. Ipiq-Enlilowi, synowi Wedira
3. racje zboża, oleju i wełny
4. corocznie zobowiązuje się dostarczać.
5. Następnie Ipiq-Enlil
6. opieczętowany akt adopcji Nanna-amahowi wystawi.

¹⁵ Kolejność określeń rocznych (z wyjątkiem pierwszego roku) dla panującego 24 lata Enlil-baniego, władcy I dynastii z Isin, nie jest określona.

7. Funkcję **gudu**¹⁶ boga Lulala na dwa miesiące każdego roku
 8. (oraz) posady: nadzorcy, odźwiernego¹⁷, „sprzątacza przedsionka”¹⁸ i **buršum(a)**¹⁹
 9. Ipiq–Enlil
 10. Nanna–amahowi podaruje.
 11. 50 **sil**₃ ziarna, 1/2 **sil**₃ oleju sezamowego miesięcznie i 4 miny wełny rocznie
 12. Nanna–amah
 13. Ipiq–Enlilowi będzie dostarczał.
 14. (Jeśli) w przyszłości Ipiq–Enlil
 15. do Nanna–amaha, syna swego
 16. „nie jesteś synem moim” powie,
 17. funkcji **gudu**₄ i władzy nadzorcy
 18. zostanie pozbawiony,
 19. a także 1/3 miny srebra zapłaci.
 20. A (jeśli) Nanna–amah
 21. do Ipiq–Enlila
 22. „Ojcem mym nie jesteś” powie,
 23. zboża, oleju i wełny, które zobowiązał się mu dostarczać,
 24. nie będzie się domagał²⁰
 25. oraz 1/3 miny srebra zapłaci.
 26. Dopóki Ipiq–Enlil żyje,
 27. z funkcji **gudu**₄ i posady nadzorcy utrzymywać się będzie.
 28. W obecności Geme–ekurritum, kapłanki *entum*²¹ boga Lulala
 29. i Warad–ilišu, syna jej
 30. Ipiq–Enlil ojcem jego za życia (być)
 31. na imię króla poprzyściągł.
 - 32–38. Świadkowie: (lista imion 7 świadków)
 39. Miesiąc Simānum
 40. Rok: Enlil–bani — król kapłana **lagar** boga Enlila intronizował.
- Pieczęć: Ipiq–Enlil, syn Wedi(ra).

Tym razem adoptujący, Ipiq–Enlil, syn Wedira, w zamian za dożywotnią rentę w wysokości 50 litrów zboża i 0,5 litra oleju sezamowego miesięcznie oraz około 2 kg (4 miny) wełny rocznie, zobowiązał się przekazać adopto-

¹⁶ Sum. **gudu**₄ (akad. *pašišum*) — jedna z niższych rangą godności i funkcji kapłańskich.

¹⁷ Sum. **nam–i₃–du₈** od **i₃–du₈** (akad. *atû*) — „portier”, „odźwierny”.

¹⁸ Sum. **nam–kisal–luh** od **kisal–luh** (akad. *kisalluhhum*) — dosł. „sprzątający przedsionek, dziedziniec”. Sum. **kisal** (akad. *kisallum*) — „dziedziniec, przedsionek (świątynny lub pałacowy)”.

¹⁹ Znaczenie terminu nie jest jasne — zapewne chodzi również o jakąś posadę pracownika niższego personelu świątynnego.

²⁰ W sensie „żądał zwrotu” lub zniesienia z niego obowiązku dostarczania ich.

²¹ Właściwie „arcykapłanka” — najwyższa rangą funkcja kapłańska dostępna dla kobiet.

wanemu Nanna-amahowi, synowi Abab-guba, prawo do piastowania kilku posad w administracji świątynnej boga Lulala. Najwyraźniej inicjatywa należała tym razem do adoptowanego, który pierwszy składał zobowiązanie płacenia dożywotniej renty. Dopiero wtedy Ipiq-Enlil wystawić miał mu uwiarygodniony pieczęcią akt adopcji. W konsekwencji, odwrotnie do dokumentu poprzedniego, pierwsze gwarancje na wypadek jednostronnego wypowiedzenia niniejszej umowy adopcyjnej zanotowane są na rzecz adoptowanego Nanna-amaha. Za dokonanie tego Ipiq-Enlil zostanie pozbawiony dwóch najważniejszych swych posad: godności kapłańskiej **gudu₄** oraz pozycji nadzorcy (**nam-ugula**), a także tytułem rekompensaty zapłaci Nanna-amahowi 1/3 miny srebra. Dopiero w drugiej kolejności określone są konsekwencje dla wypowiadającej umowę strony adoptowanej. Nanna-amah zapłaci wówczas identyczne odszkodowanie adoptującemu (1/3 miny srebra) oraz utraci zapewne uiszczony dotychczas już raty renty. Ipiq-Enlil zachowa obydwa najważniejsze urzędy, jako źródło swych stałych dochodów.

Najbardziej prawdopodobną przyczyną zawarcia umowy adopcyjnej ze strony Ipiq-Enlila był jego podeszły zapewne wiek oraz niemożność efektywnego wypełniania wszystkich obowiązków przynależnych do obejmowanych przez niego posad i funkcji. Wyjściem okazała się rezygnacja ze sprawowania większości z nich w zamian za uzyskanie dożywotniej renty. Z nieznanych bliżej powodów (brak naturalnych lub jedynie chętnych, bądź zdolnych do pełnienia tych funkcji potomków) przyjął on propozycję lub postanowił dokonać cesji na rzecz Nanna-amaha. Warto podkreślić, iż z czysto „handlowego” punktu widzenia w szczególnych okolicznościach prawo do sprawowania urzędu, przynależne z racji długiego jego piastowania, mogło stać się w rękach danej osoby całkiem intratnym dobrem, podlegającym zbyciu. Nie oznacza to bynajmniej, że nawet najbardziej zaśluzeni urzędnicy lub funkcjonariusze np. świątynni mogli bez ograniczeń „handlować” raz przydzielonymi im posadami. Fakt powiązania swoistego zbycia urzędów właśnie z jednoczesną adopcją osoby je przejmującej nie jest zapewne przypadkowy i dowodzi, że obdarzony tym przywilejem mógł go zrealizować jedynie w obrębie najbliższej rodziny — dokładnie w prostej linii zstępnej, np. na rzecz syna. W tym aspekcie wielce znamienna jest obecność w samym tekście umowy Geme-ekurritum, arcykapłanki boga Lulala, jako osoby stojącej na czele całego personelu danej świątyni, która wraz ze swym synem najwyraźniej patronuje całemu przedsięwzięciu i potwierdza swoją dłoń akceptacją. Tym samym przywilej dysponowania posadami, przynależny Ipiq-Enlilowi, nabiera charakteru prawa do zaprotegowania adoptowanego w tym celu syna jako swego następcy.

Dopiero trzeci dokument uznać można, choć nie bez pewnych zastrzeżeń, za przykład adopcji dokonywanej z pobudek najprawdopodobniej czysto osobistych i uczuciowych.

Dokument 3

Źródło: PBS VIII/2, 107.

Język: sumeryjski i akadyjski (część zapisów imion).

Data: uszkodzona.

Miejsce: Nippur.

1. Jedno niemowlę — chłopca²²
 2. o imieniu Ili-awilim,
 3. syna Ajartum,
 4. od Ajartum, matki jego
 5. i Erištum, męża jej,
 6. Jasirum
 7. i Ama-Suen
 8. jako syna
 9. swego
 10. adoptują go.
 11. Opłaty za wzięcie jego
 12. [...] šekli srebra i 2 miny wełny
 13. Jasirum
 14. i Ama-Suen
 15. dla Ajartum
 16. i Erištuma
 17. dadzą.
 18. Jasirum
 19. i Ama-Suen
 20. (skoro tylko) od Ajartum
 21. i Erištuma, Ili-awilima
 22. wezmą, odjadą.
 - 23–30. Świadkowie (prawie całkiem uszkodzona lista imion 6 świadków)
 31. Miesiąc: [...]
 32. Rok: [...]
- Brak pieczęci.

Tekst jest prosty i chyba jednoznaczny w swej wymowie. Małżeństwo Jasirum (mąż) i Ama-Suen (żona) adoptuje małego chłopczyka Ili-awilim, jeszcze w wieku niemowlęcym, uiszczając w zamian rodzicom naturalnym (Ajartum i Erištum) jednorazową opłatę adopcyjną. Natychmiast po odebraniu dziecka adoptujący mają wyjechać z danej miejscowości zapewne w nieznanym kierunku. Wszystkie okoliczności towarzyszące umowie:

— niemowlęcy wiek chłopczyka,

²² Sum. zwrot *dumu-nita₂-gaba* jest złożeniem trzech słów: *dumu* — „syn, dziecko”, *nita₂* — „męski, męskie” oraz *gaba* — „piers” i oznacza małego chłopczyka jeszcze karmionego piersią — „osesek, niemowlę (rodzaju męskiego)”.

— ograniczenie ustaleń finansowych oraz zobowiązań obustronnych do zwykłej, jednorazowej opłaty,
 — dążność do zerwania kontaktów z rodzicami naturalnymi,
 — niebranie pod uwagę możliwości odstąpienia od umowy

zdają się jasno dowodzić, iż mamy do czynienia z adopcją dokonywaną z pobudek uczuciowych i rodzicielskich. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż Jasirum i Ama-Suen są małżeństwem bezdzietnym lub nie mogącym mieć już od pewnego momentu więcej naturalnych dzieci. W tej sytuacji spełnienie macierzyństwa lub rodzicielstwa znajduje ujście w jak najbardziej naturalnej adopcji niemowlęcia z rodziny ubogiej, względnie obdarzonej zbyt dużą liczbą dzieci. Zbyt młody jeszcze wiek adoptowanego oraz jak najbardziej oficjalny charakter umowy zdają się wykluczać inne, bardziej ponure interpretacje. Na uwagę zasługuje fakt wymienienia na pierwszym miejscu spośród rodziców Ajartum — matki dziecka, co mogłoby podkreślać większą jej rolę w podejmowaniu decyzji dotyczącej właśnie niemowlęcia, gdyby nie sposób określenia w tym kontekście Erištuma jedynie jako jej męża. To ostatnie natomiast zdaje się sugerować, iż Erištum nie był naturalnym ojcem dziecka.

Zupełnie odmienny i szczególny charakter ma natomiast kolejna adopcja, dla której bardziej właściwe zdaje się być określenie swoiście pojmowanego „kontraktu handlowego”.

Dokument 4

Źródło: BE VI/2, 4.

Język: sumeryjski i akadyjski (część imion).

Data: Rim-Sin 23 (1800 p.n.e.), miesiąc VI.

Miejsce: Nippur.

1. Apirtum, córka Hupatuma
2. od Hupatuma, ojca swego
3. i Rubatum, matki swej
4. przez Šalurtum, żonę Inim-Nanna
5. została jako córka
6. adoptowana²³.
7. 1 1/3 šekla srebra
8. zapłaty za wzięcie jej
9. Šalurtum
10. Hupatumowi

²³ *Nam-dumu-munus-a-ni-še, ba-da-an-ri* — dosł. „aby zostać córką ich została wzięta”. Forma abstractum *nam-dumu* od słowa *dumu* — „syn” możliwa do przetłumaczenia dosłownego — „synostwo”, w przypadku, gdy chodzi o dziewczynkę (*dumu-munus*) wymaga przekładu opisowego.

11. zapłaci²⁴.
12. Apirtum
13. będzie prostytutką²⁵
14. i Šalurtum, matka jej
15. będzie się z tego utrzymywać.
16. Jeśli Apirtum
17. do Šalurtum, matki swej
18. „Matką moją nie jesteś” powie,
19. za srebro zostanie oddana²⁶.
20. A jeżeli
21. Šalurtum
22. do Apirtum, córki swej
23. „Córka moją nie jesteś” powie,
24. 10 šekli srebra zapłaci
25. i srebro opłaty adopcyjnej
26. utraci.
27. Na imię króla zostało to zaprzysiężone.
- 28–33. Świadkowie: (częściowo uszkodzona lista imion 6 świadków).
34. Miesiąc: Ulūlu²⁷.
35. Rok: Rim–Sin — król (od) Eufratu <kanal> przekopał.

Pieczeći: 1: [Ruba]tum, [...]
 2: Hupatum, syn [x]ganuma,
 3: Šalurtum, żona [Inim–Nanna].

Młoda dziewczyna o imieniu Apirtum została adoptowana przez niejaką Šalurtum, żonę Inim–Nanny od jej rodziców — ojca Hupatuma i matki Rubatum. Šalurtum zapłaciła za tę „adopcję” 1 1/3 šekla srebra (ok. 11,2 g). Wyjątkowo określony już w niniejszej umowie został rzeczywisty cel transakcji. Apirtum ma być prostytutką i w ten sposób utrzymywać Šalurtum. W przypadku wypowiedzenia stosunku rodzicielskiego przez Apirtum zostanie ona sprzedana w niewolę, natomiast gdy tego samego dokona jej nowa matka Šalurtum, utraci ona opłatę adopcyjną i wypłaci zapewne Apirtum 10 šekli srebra w formie zadośćuczynienia. Warto zauważyć, iż jako stro-
 na adoptująca nie występuje dwoje małżonków, lecz jedynie sama żona — Šalurtum. Jej mąż Inim–Nanna zapewne żyje i pozostaje z nią w związku małżeńskim, jednak jego nieobecność w sensie prawnym w zawartej umowie sugeruje, iż jest to do pewnego stopnia prywatne przedsięwzięcie Šalurtum, najprawdopodobniej nie od tej chwili trudniącej się tym procederem.

²⁴ Dosł. „odważyć” (in–la₂).

²⁵ Sum. ^{sal}kar–kid (akad. *harimtu*).

²⁶ Czyli „sprzedana”.

²⁷ Szósty miesiąc kalendarza babilońskiego (połowa sierpnia – połowa września).

Niezależnie od jednoznaczności sytuacji, nie można jednak chyba interpretować powyższej umowy jako zwykłego „zakupu” młodej dziewczyny w celach ciągnięcia korzyści z jej nierządu. Nie byłby do tego potrzebny aż akt adopcji. Najprawdopodobniej uczynienie z Apirtum członka rodziny miało dla obu stron swoją osobną wartość, zaś wykorzystywanie młodych córek jako tak realizowanego źródła dochodu jej rodziców wydaje się być dopuszczalne babilońskimi normami obyczajowymi. Warto odnotować zaopatrzenie dokumentu aż w trzy pieczęcie — stron adoptującej i oddającej w adopcję.

Podsumowując powyższe rozważania wypada jeszcze raz podkreślić charakter i istotę prezentowanych umów adopcyjnych. Tylko w jednym przypadku mamy najprawdopodobniej do czynienia z przyczynami osobistymi, uczuciowymi, innymi słowy z adopcją spowodowaną pragnieniem posiadania własnego dziecka przez małżeństwo niezdolne do tego z powodu barier naturalnych. Adoptowano zatem niemowlę i zadbano o zerwanie jakiegokolwiek związku z rodzicami naturalnymi. Analizując pozostałe dokumenty trudno jednak oprzeć się wrażeniu, iż są one przede wszystkim kontraktami, by nie rzec: transakcjami ekonomicznymi, w których adopcja odgrywa jedynie rolę środka służącego realizacji celów obu stron. Oczywiście niekoniecznie oznaczać to musi całkowitą eliminację czynnika uczuciowego, mogącego przecież łączyć osoby adoptujące z adoptowanymi, jednakże suchy, konkretny, nieco bezduszny jak na tego rodzaju dokumenty język oraz formularz, wyliczający szczegółowe warunki finansowo-majątkowe umowy, a także przewidywane sankcje za jej zerwanie, całkowicie usuwają go w cień. Pozostaje zatem przyjąć, iż podobnie jak w owych trzech dokumentach, adopcji dokonywano w Babilonii głównie z rozmaitych w swym charakterze przyczyn społeczno-ekonomicznych. Szczególną funkcję formuła adopcji pełniła w odniesieniu do ludzi starszych a dysponujących pewnym majątkiem ziemskim, w którym np. nie byli już w stanie samodzielnie dalej gospodarować. Dzięki niej mogli rozwiązać jakże często obecny również dziś problem utrzymania i opieki u schyłku życia. Dla bezdzietnych małżeństw była w takich sytuacjach adopcja zapewne jedynym lub najlepszym wyjściem. Natomiast dla wielu, którym współzycie z najbliższą rodziną, bądź nawet rodzonymi dziećmi, nie układało się najlepiej stanowiła jak najbardziej racjonalne rozwiązanie. Tym samym lektura dokumentów adopcyjnych pozwala nie tylko poznać w bardzo specyficznym i rzadko osiągalnym dla historii starożytnej wymiarze realia społeczne Mezopotamii w I połowie II tysiąclecia p.n.e., ale przede wszystkim przybliżyć nam i czyni jakże ludzkim ten odległy świat sprzed blisko czterech tysiącleci.

DE CERTAINES FONCTIONS SOCIALES D'ADOPTION EN BABYLONIE
AUX TEMPS DE HAMMURABI

Resumé

Les contrats adoptifs de Babylonie, provenant de la 1^{ère} moitié du deuxième millénaire av. J.-C., fournissent des informations particulièrement intéressantes à propos des fonctions sociales de l'adoption. Elle permettait non seulement la création des relations d'une famille aux couples sans enfants, ou la régulation des relations parentales au cas remariage d'une veuve ou d'une divorcée ayant des enfants, mais aussi la résolution des plusieurs problèmes financiers et d'existence des Babyloniens. Dans ces derniers aspects elle paraît constituer par exemple un moyen de disposer des biens, très utile pour les personnes âgées sans postérité lesquelles désiraient trouver ainsi l'entretien et le soin pour leur vieillesse. Dans les plus bizarres scénarios des tels contrats sont souvent inscrites les péripéties quelquefois orageuses des individus et des familles entières ce qui en fait une source inremplaçable qui permet de connaître la vie quotidienne de la société babylonienne d'il y a quatre mille ans.